kiedy nocą ziemia pęka jak skóra na dłoniach starca, ujawnia się
33771 albo więcej powodów tej bezsenności
Uczę się spokoju tak leżąc tu samotnie,
Gdy światło pada na te białe ściany, na łóżko i ręce.

Jeszcze sny rozwinięte pienią się na masztach
Niebo zmarszczone pęka jak kasztan
Cały w czerwonych drzazgach tysiąc skrzypiec w mojej dłoni zmieścić mogę.

Nagle wiatr wyje i tłucze w moje okno zamknięte.
Światło odstaje ode mnie i każdy dotyk jest obcy. Przypominasz bociana,
mówiła ciotka. Te długie nogi, ręce jak gałęzie. I nawet skóra zmieniła
barwę.

Jeszcze sny rozwinięte falowały na masztach,
Gdy ten dzień gniewnie opadł, w modlitwy uderzył jak kasztan.

Czerpane ze źródeł: Tadeusz Gajcy, Pablo Neruda, Radosław Wiśniewski, Sylvia Plath, Leonard Cohen, Tadeusz Różewicz, Federico Garcia Lorca, Joanna Lech.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Esy Floresy, dodano 05.04.2012 17:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.